PRACOUNAJA BIEDNATA USICH KRAJOU ZŁUCZAJSIA! Cana 15 kap.

HRAMADZIANIN

KASZTUJE:
na 1 mies. 1 r. na 3 mies 3 r.

CENA ABWIESTAK:
na 1 str. 80 k., na 4 str. 40 k.

Wychodzić dwa razy u tydzień u autorki i piatnicy.

ORHAN LEWAJE FRAKCYI BIEŁARUS. SOCYALIS. HRAMADY

Adres Redakcii i administracyi: *Wilenskaja wul. 33, kw. 2* (uwachod z wulicy). Redakcyja adczyniena ad 1—2.

№ 21 Wilnia 29 Sakawika 1919 h. Hod I.

Tawaryszy! Wasza siła u Waszaj rewalucyjnaj jednaści.
Niachaj żywie uład Sialanskich i Rabotnickich Radau!

Pany nia spiać...

U polskaj kamunistycznaj hazecie „Młot" u numery 74 ad 25-ha sakawika nadrukowan wielmi ciekawy dakument, jaki charakteryzuje tych zubraŭ, jakija ciapier nastupajuć na naś kraj. Hetym dakumentam zjaŭlajecca memoryał predstaŭnikaŭ polskich pamieszczykaŭ z Biełarusi, katory byŭ padadziany polskamu sejmu ŭ Warszawie ad imia prezydziumu „narodnych" radaŭ polskich ziamiel: mienskaj, mahiloŭskaj, witebskaj i inšych.

Każučy ŭ swaim miemoryale ab tym, što naś kraj praz doŭhi čas historyi byŭ złučany z Polščaj i što dziela taho, što jon siłaj byŭ adarwany ad arhanizmu „Wielko Polski", maskoŭskim carysmam, ciapier, kali spaŭniajucca ich najdaŭniejšyja żadańni ab adbudowie wolnaj i niezaležnaj ich baćkaŭščyny pawinny adyjści, da jaje i ŭsie „okresy", ŭ lik jakich papadaje i naś kraj.(!) Jany każuć, što Biełaruś pawinna należać da Polszczy i składać z jej adnu niepadzelnuju dziaržawu, jany ŭ swaim miemoryale damahajucca, kab miaža budučaj Polščy, prachodzła tak, jakoj jana była da 1772 hodu, t. j. da času pieršaha jaje padziełu. Jany nawiet każuć, što jany majuć na meci tolki „karyść" biełaruskaha narodu(!?) i što nia pryłuczeńnia Biełarusi da Polszczy zusim niemaŭliwaja jość reč, dziela čaho jany i zwiertajucca da sejmu, a praz jaho da Antanty, kab pryłuczyć naś kraj da Polščy.

Woś my i pastawim takoje pytańnie: čamu heta polskija pany i pomieszczyki z Biełarusi tak ciahnuć da Waršawy?

Reč zusim zrazumiełaja. Polszcza z daŭnich časaŭ swajej historyi zaŭsiody była šlachockaj drobna-buržuaznaj dziaržawaj, dzie ŭsim žyćciem prawili pany i dzie wielmi pryciśnuty byŭ „chłop", pracoŭny sialanin. A ŭ danny mament Antanta staraicca stwaryć z polskaj šlachty nowych žandaraŭ Eŭropy, kataŭ rewalucyi. Woś usie hetyja pany i paŭpanki, ŭ časie sučasnaj rewalucyi utracili swaje dwary, bo imi zaŭładaŭ praŭdziwy ich haspadar sam pracoŭny narod—ciapier jany usimi siłami staraiucca wiarnuć usie dwary da siabie nazad, kab znoŭ, jak i raniej wyzyskiwać z krywawaj pracy sielanina-chlebaroba. Jany dumajuć adurečyć nacyanalnym šowinizmam pracoŭnyja klasy polskaha narodu kinuŭszy ich na baraćbu proci biełaruskaha sialanstwa, kab abaranić dla panoŭ ziamlu.

Ale z hetaha ničoha ŭžo nia wyjdzie. Pracoŭny polski narod nia pojdzie proci swaich žabrataŭ pracoŭnych biełaruskich sialan, a skarej jon pojdzie proci swaich henych wiekawiecznych kryŭdzicielaŭ i ekspłuatataroŭ pracoŭnych mas. I my bačymo, što hetak užo pačynaje rabicca. Užo ŭ wamnohich častkach Polščy padymajucca sialanskija bunty proci pamieszczykaŭ, arhanizujucca sialanska-rabotnickija rady i peŭna, što uže zusim niedaloka toj dzień, kali nad Warszawaj budzie razwiwacca čyrwony štandar rewalucyjnaha socyalizmu.

Panskaja staŭka ŭsiudy bita i jak by jany ni staralisia zatrymać ruch kalasa historyi, o hora!—nia majuć siłaŭ. Historyja biezupynna tče swaju wiallznuju dziŭnuju staninu i peŭna-ž, Polszcza nia budzie sastaŭlać niejki wyniatak z ahulnaha zakonu historyčnaj patrebnaści.

Tawaryszy, Wasza siła u Waszaj rewalucyjnaj jednaści -- usie hurtujciesia pad sztandaram Lewaje frakcyi Biełaruskaj Socyalistycznaje Hramady!

Jasna jak dźień, što Polšča štaić na darozie Radawaj ułady i tolki pytańnia ŭ tym, jak skora heta može stacca. Ale pryjmajuczy pad uwahu rewalucyjna-socyalistyčny ruch u Wenhryi i Halicyi, a tak sama i ŭ Niamieččynie možna z peŭnaściu skazać, što hety dzień nia wielmi ŭžo daloka. I chacia pany nia špiać—usio robiać sprobu kab wiarnuć staryja paradki — darma! Dni žyćcia ich užo zličany.

Woś tahdy, kali ździejśnicca rabotnicka-sialanskaja radawaja ułada radaŭ Polšči i Wenhryi (dzie jana faktyčnie užo nawet zdziejśniłasia) i ŭ Niamieččynie i h. d. — woś tahdy budzie stworan suświetny sajuz usich hetych radawych respublik, kudy ŭwojdzie i naszaja radawaja Baćkaŭszczyna nie jak „okresy" Polszczy, a jak raŭnapraŭny člen usich inšych socyalistyčnych respublik.

Tamasz Ge.

PRAMOWA BUNTAŬSZCZYKA.

IV. Ab nacyanalnym pytańni.

Tawaryšzy!

Kali wam kažuć, što słowo nacyja jość panskaja wydumka, kali wam kažuć što nacyanalnaja ideja jość ideja buržuazna-kapitalistycznaj klasy, što nacyja i buržuazija wyraśli na adnym i tym samym hruncie ekspłuatacyi, ŭcisku, hwałtu i zdzieku—dawoli, dalej wy ich nia słuchajcie, bo jany niepraŭdu wam kažuć.

Kali wam kažuć, što nacyanalnaja ideja jość niešta štučna wydumanaje žurnalistami i wučonymi profesorami, kali wam kažuć, što nacyanalnaja ideja jość wydumka palitykaŭ i dyplomataŭ — nia wiercie im, bo jany pamylajucca, jany sami dobra nia wiedajuć ab čym jany haworać.

Tawaryszy, ideja nacyanalizmu nia jość niejkaja štucznaja wydumka panoŭ i wuczonych ludziej, nia jość wydumka palitykaŭ, jak jana nie zjaŭlaicca i tworam buržuazna-kapitalistyčnaha ładu. Ideja nacyanalizmu jość asnowa hramadzkaha žyćcia, szyrokich słojeŭ narodnych mas, heta jość fundamant praŭdziwaha demakratyzmu i socyalistycznaha ładu. Ideja nacyanalizmu maje pad saboj ćwiordy hrunt praŭdy, jakaja znachodzicca ŭ samaj asnowie pryrody czaławieka, dzieła čaho naležać da jakoj niebudź nacyanalnaści, heta možna skazać ŭsio roŭna, što naležać da taje ci inszaje rasy, rodu, plamieni.

Praŭda, my pawinny adrazu adznaczyć, što niwodnym słowam tak nia prykrywali ŭsielakija swaje mašenstwy, roznyja palityčnyja šarłatany, jak słowam nacyja, što šmat jakija palityčnyja partyi jak ŭ nas na Biełarusi, tak i ŭ šmat inšych krajoch ekspłuatawali i ciapier ekspłuatujuć ideju nacyanalnaści prykrywajučy jej zusim što niebudź inszaje, ale heta nie asłablaje taho dowoda, što nacyanalnaja ideja maje wializny upłyŭ na narody sučasnaj kultury, što ŭpłyŭ hety zusim nielha wytłumačyć jakimi niebudź chi rymi machinacyjami ekonomiki ci inšych faktaraŭ ludzkaha žyćcia. Jak by chto nawiet i nie chacieŭ hetaha, ale ideja nacyi jak faktar ludzkaha žyćcia istnuje i my pawinny z im liczycca. My raz i na zaŭsiody pawinny adkazacca ad taho pahladu, szto my zhadžajemsia tolki z tym što nam padabajecca, a ŭsio toje, szto niepadabajecca my adkidajem kudyś u bok, jak nieszta zusim niepatrebnaje, škadliwaje. U acency zakonaŭ raźwićcia hramadzianstwa, ŭ acency faktaraŭ prahresu ludzkaj hramady, my nie pawinny liczycca z naszymi asabistymi žadańniami, ci subjektyŭnymi ni na czym nie abasnawanymi pahladami, a tolki z žaleznaj łohikaj histaryčnaha ruchu.

Sto-ž nam kaža historyja pa hetamu pytańniu?

Ale, tawaryszy, historyja nam kaža, što z raźwićciam socyalistyčnaha ruchu ŭ Eŭropie, paczaŭ ŭzrastać i raźwiwacca ruch nacyanalny. Paczynajuczy z druhoj pałowy wosiemnaccataha stalećcia, ŭ toj czas, jak u klerykalna-buržuaznaj Eŭropie to siam, to tam paczali padymacca bunty pracoŭnych mas proci panawańnia čužajedaŭ panoŭ, u hety samy czas, kali rabotnicka-sialanskija masy paczali damahacca ab swaim palitycznym i ekanamicznym wyswabodžeńni,—u heny čas paczyna e prabudžacca i nacyanalnaja świadomaść u hetych pracoŭnych mas. Usio dziewiatnaccataja stalećcia užo pracho-dzić pad štandaram rewalucyjna-socyalistyčnaha ruchu i nacyanalnaha adradžeńnia i nawiet tych narodaŭ, jakija užo byli wykasawany z liku žywych. Dawoli tolki ukazać na irlandcaŭ, čechaŭ, baŭhar, serbaŭ, ukraincaŭ, litwinoŭ, hruzin, wenhraŭ i šmat inšych, jak adrazu stanie jasnym, szto heta jość tak. Dalej za prykładam chadzić nia treba, z historyi žyćcia hetych „małych" na odaŭ my bačymo, što radam z rewalucyjna-socyalistycznym rucham, idzie ruch nacyanalny; radam z palityčnaj świadomaściu šyrokich słajoŭ pracoŭnych mas raście i šyrycca świadomaść nacyanalnaja.—Tak haworе nam historyja.

A kali my akiniem wokam niedalokuju historyju sučasnaj imperyalistyčnaj wajny, kali my pryhledzimsia da žyćcia ŭsich hetych „małych" narodaŭ i kali my pabačymo jakuju jany mieli wialikuju rolu ŭ hetaj krywawaj suświetnaj bojni „wialikich" narodaŭ—my zrazumiejem, što nacyanalnaja ideja nia jość pusty huk, a szto heta jość wielmi hłybokaje i citaničnaje pa swajmu wializarnamu razmachu histarycznaje jaŭleńnie.

Nie darma imperyalisty usich krajoŭ staralisia prykryć swaje hrabicialskija mety ŭ wa nie idejaj wyswiabadžeńnia „małych" narodaŭ z pad ucisku „wialikich," ale jany kožny ukazywajučy adz n na adnaho ab prycіaśnieńni „małych" narodaŭ—sami trymali pad ciažkim jarmom niawo i miljony. Nie darma, tak sama, ŭsie hetyja imperyalisty robiać sprobu, kab arhanizawać tak zwanuju „lihu narodaŭ," ci inakš kažučy „swabodny sajuz" usich narodaŭ ale usie ich sproby łopnuć jak mylnyja puzyry, bo praŭdziwy sajuz narodaŭ

Niachaj żywie suświetnaja federacyja socyalistycznych radawych respublik! Niachaj żywie samaaznaczeńnie Biełarusi!

moža być arhanizawany tolki mazolnymi rukami samych pracoŭnych mas, a nia tymi, čyje ruki zapiatnany ŭ bezwinnaj bratniaj krywi. Usio roŭna, jak-by jany ni staralisia, im nie udasca prykryć swaje praŭdziwyja nialudzkija mety nacyanalnaj idejaj, woś dziela čaho, ŭsie ich sproby ašukanstwa ekspłuatujučy nacyanalnuju ideju z poŭnaściu možna skazać akončana poŭnym kracham.

Suświetnaja imeryalistyčnaja wajna spyniajecca i pierachodzie ŭ suświetnuju socyalistyčnuju rewalucyju. Pracoŭnyja masy ŭsich narodaŭ katoryja praz piać hadoŭ siadzieli ŭ syrych akopach i sotniami tysiač hibieli ŭ strasennym zniščeńni adzin adnaho, ciapier jauy źwiarnuli swajo aružža proci praŭdziwych swaich worahoŭ pamieščykaŭ, chwabrykantaŭ i inšych čužajedaŭ i my bačymo jak z kožnym dniom raście i pawialičawajecca rewalucyjny ruch waŭsich častkach staraha i nowaha świetu. My tak sawa bačymo, jak z rostam rewalucyjna-socyalistycznaha ruchu raście i pawialičywajecca ruch nacyanalny. Kab padćwierdzić hetyja słowy dosyć tolki ukazać na Wialikuju Rasiejskuju Rewalucyju, katoraja adnym z pieršych swaich damahańniaŭ wystawiła lozunh ab poŭnaj swabodzie nacyanalnaha samaaznaczeńnia, a tak sama i na rewalucyju ŭ paŭdzionnaj čaści Eŭropy ŭ byŭszaj Aŭstra Wenherskaj dziaržawi, dzie pobač z baradźboj za socyalizm, idzie zmahańnie za nacyanalnaja adradžeńnie.

Zusim zrazumieła, tawaryszy, što u mament, kali pačynajecca socyalistyčnaja rewalucyja, što ŭ hety mament nacyanalnaja ideja, ideja adradžeńnia nacyanalnaściaŭ pryjmaje taki hłyboki charaktár i walizny szyroki razmach. My dobra wiedajem, što ŭ czasie rewalucyi prabudžajucca ad letarhičnaha snu niawoli pracoŭnyja klasy ŭsich nacyanalnaściaŭ, što rewalucyja prabudžaje ich da tworskaj pracy i što ŭ časie mahutnaha parywu rewalucyi kožny čaławiek, kožnaja czaławieczaja asoba padniaŭšysia na wyšejšuju stupień tworčaści starajecca wyjawić ŭsie swaje zdolnaści, wykazać bol swajej dušy i dać adkaz na usie pytańni wielmi składanaha hramadzkaha, socyalna-ekanamičnaha i kulturnaha žyćcia. Adnym słowam, u časie rewalucyjnaha ruchu kožnaja čaławiečaja asoba tym ci inšym sposabam siłaju tak składanych warunkaŭ samaha žyćcia, starajecca wyjawić swajo indywidualnaja „ia“. Žywaja čaławiečaja asoba nia može nia dawać adkazu na ŭsie hetyja pytańnia žyćcia.

(Dalej budzie). **Anton Niebaraka.**

Z USIAHO SWIETU.

Nowy ŭrad L toŭskaj Taryby.

Jak pawiedamlajuć z Koŭna na miejsca wyszaŭszych ŭ adstaŭku t. zw. socyalistyčnych ministraŭ Taryba naznačyła nowy urad z bezpartyjnych reakcyaneraŭ i klerykałaŭ. U nowy ŭrad ni ŭwajšło ni wodnaha predstaŭnika ad biełarusaŭ. Nawiet p. Waronka, katory wielmi lubiŭ kaliś trymacca za ministerski partfel adkazaŭsia ŭwajści ŭ hetki Tarybaŭski ŭrad.

Rewalucyjny ruch u Galicyi.

Pawiadamlajuć, što ŭ Galicyi raspačaŭsia wielmi šyroki rewalucyjny ruch. Smat u jakich haradach arhanizawalisia rabotnicka-sialaŭskija rady. U Lwowie arhanizawałasia rada rabotnickich deputataŭ, katoraja obwiaściła ahulnuju zabastoŭku. Wojski Pietlury, jakija byli pasłany, kab spynić rewalucyjny ruch pryłučylisia da paŭstancaŭ. Pawiaddamlajuć, tak sama, što arystowany paŭstaŭšym narodam adzin z kiraŭnikoŭ Pietluraŭskich wojsk Gałubowič.

Biesparadki u Pietrahradzie.

Pawiadamlajuć, što ŭ Pietrahradzie ŭspychnuli zabastoŭki i biesparadki siarod rabotnikaŭ. Zabastoŭkami kirawali lewyja socyalisty-rewalucyanery, katoryja adnym z hłaŭnych swaich damahańniaŭ wystawili losung: dołoŭ balszawickaje kamisaradziaržawije!

U adozwie Trockaha pa hetamu powadu da sialanstwa haworycca, što lewyja es-ery rabili sprobu padniać paŭstańnie u cełym radzie punktaŭ Rasiei: ŭ Bransku, Lhowie, Rciščawie, Syzrani, Inaje, Lisce, Ruzajewce i inš. i zachapiŭszy ŭ swaje ruki žaleznuju darohu adrezać Pietrahrad i Maskwu ad poŭdnia adkul ciapier pawinny prywiaści chleba dla hoładajučych žycharoŭ hetych haradoŭ. Dalej u hetaj adozwie haworycca, što lewym es-eram ŭ hetym dapamahali žaleznadarožniki, katoryja dawali mahčymaść im karystacca telehrałam i inš sredstwami.

Ale, zakančywajecca adozwa, plan paŭstańnia ŭ swoj čas byŭ znojdziany i winoŭnyja paniaśli należnuju karu.

U WILNI.

TEATR.

U niadzielu 23-ha sakawika ŭ «Biełaruskim Klubie» adbyŭsia śpiektakl. Stawili pierszy raz jaszcze ŭ Wilni pjesu ŭ 3-ch aktach F. Alechnowicza «Strachi Žyćcia».

Hetaja pjesa jak i ŭ Miensku, dzie jana stawiłasia niekolki razaŭ mieła wielmi wialikuju ŭdaczu. Publiki było szmat, — teatr byŭ pierapoŭniany. Artysty wielmi chorasza spaŭniali swaje roli.

Rol Symona spaŭniaŭ sam aŭtar, F. Alechnowicz; rol Alszbety — Stafanawiczanka; rol Juzi, ich daczki, Ziaziula i rol Kaziuka, žanicha Juzi, T.—A.

Karotki źmiest pjesy „Strachi Žyćcia“ taki: Recz dzieicca ŭ horodzi ŭ mieszczanskaj sradzie. Hława siamiejstwa Symon tracić pasadu i ŭsia jaho siamja prymuszała ciarpieć hoład, bo nima nijakich sredstwaŭ da žyćcia. Žonka Symona Alžbeta ad hoładu lažyć u paścieli chworaja. Usiudy panuje straszenny hoład i niama dzie dastać nijakaj raboty.

Symon kab choć na mament pazbawicca ad sumnych

dum paczynaje pić i prapiwaje aposzniaje palto. Juzia kab ratawać swaju siamju idzie na wulicu. Alžbeta ad hoładu pamiraje, a jon paczynaje ŭ niejkim tiłasoŭskim mistycznym nastroju ducha ŭsiudy baczyć niejki strach. Jamu strach usiaho: damoŭ, ludziej, siabie, a asabliwa jamu strach ludziej. Hety mistyczny strach dawodzić jaho da taho, szto jon robić sprobu kab akończyć žyćcio samahubstwam, ale daczka Juzia wyswabadžaje jaho z piatli. Heta jość pierszaja cząść dramy.

Druhaja cząść dramy dzieicca pamiž Juziaj i jaje žanichom Kaziukom, katory straszenna jaje lubić i uhawaryważe jaje, kab jana kinuła žyćcio wulicy, ale jana jaho nia słuchaje, bo jak ža być? czym žyć? — treba-ž ratawać siabie, baćku i małoje dzicia brata, kaža jana. Kaziuk praz niejki czas pacznŭszy, szto ŭ horadzie žyć wielmi ciažka, szto jamu stanowicca duszna ad hetaj atmosfery, pakidaje užo chworaju Juziu, kidaje horad i idzie na wiosku, kab jaho abwiejaŭ wieciar rodnych palej, kab pazbycca hetaha kaszmaru haradzkoha žyćcia, kab nie baczyć tych strachaŭ ab jakich tak szmat kažyć Symon. Juzia astaŭszysia adna pryjmaje atrutu i pamiraje.

Treciaja cząść dramy, heta jość toje, szto Symon, kab pazbawicca ŭsich strachaŭ žyćcia, jakija całym rojem žuižać kala jaho haławy ŭ prypadku niejkaha tupoha izstupleńnia pa prykładu biblejnaha Abrahama prynosie ŭ achwiaru swajho syna, kab krywioŭ adkupić ŭsie strachi žyćcia, ale pryjszoŭszy da prytomnaści i ŭbaczyŭszy trup swajej daczki i syna robić sproby zarezacca brytwaj, ale nia može, bo niejki strach jamu zatrymliwaje ruku...

U hetaj dramie jość dwa welmi ciekawyja mamenty. Adzin, heta ŭ druhim akcie kali Symon wiadzie hutarku z Kaziukom i apawiadaje jamu ab mistycznych strachach, jakinied aje jaho zbalełaj duszy supakoju i druhi— u trecim akcie, kali Kaziuk hawora Juzi, szto jon kidaje horad i idzie na wiosku.

Aŭtar sławami swaich herojaŭ hawora nam ab wialikaj niepraŭdzie buržuazna-kapitalistycznaha układu žyćcia pakazywaje nam usiu niespasobność haradzkoha mieszczanstwa wiaści zmahańnie z hetym wialikim złom. Zamiest taho, kab prosta i adkryta ŭstupić u baradźbu z tym paradkam, kali adzin czaławiek na trupach inszych buduje sabie szczaście intelihentny mieszczanin Symon adczuwaje ŭ swajej duszy usiu hetu niepraŭdu, cierpić jaje na swaim ułasnym karku — ale jon nia zdolny da baradźby, jon paczynaje «razwadzić niejkuju filazofiju» i ŭmistycznym strachu pierad hetaj niepraŭdaj, ŭ strachu pierad žyćcjom, jakoe asnowana na princypie ucisku, hwałtu, ździeku i ekspłuatacii czaławieka czaławiekam jon lacić u «niejkuju czornuju propaść bez dna». Razam z im pad naciskam hetaha strachu hinie i ŭsia jaho siamja. Aŭtar u hetym typie pakazaŭ ŭwieś bankrut, usiu niezdolnaść harodzkaha mieszczanstwa da zmahańnia za wyszejszuju praŭdu, za lepszuju dolu i szczaście ludzkoje.

Ale jość žyćcio dzieś inszaje, jość žyćcio wioski, dzie ludzi niebajacca hetych strachaŭ, dzie ludzi užo prywykli wiaści z imi zmahańnie. Da ich i jdzie hieroj dramy Juziuk. Praŭda aŭtaram hety mament słabiej abrysowany czymsia pierszy ale i tut dość wyrazna adznaczana i zusim prawilna schwaczana taja asnaŭnaja ideja, szto praŭdziwaje žyćcio na wioscy, tam dzie wieić wieciar rodnych paloŭ. U horadzie duszna, hoładna i žudasna ad usich strachaŭ žyćcia. Toje hramadzianstwa ŭ katorym znachodziŭsia Juziuk, pad naciskam hoładu zbankrutowała, pakazaŭszy ŭsiu swaju pustatu i niazdolnaść da baraćby, woś jon idzie kudy woczy hladziać, ale idzie na wiosku da pracoŭnaha narodu, kab tam razam z imi harać, kasić, a kali hetaha nia sumieje rabić, dyk kab choć ŭ pastuchi naniacca, ale kab iści na wiosku i tam razam z hramadaj pracoŭnych ludziej wiaści zmahańnie za lepszuju dolu i szczaście.

Drama «Strachi žyćcia», katoruju papraŭdzi možna było-b nazwać trahiedziej zusim asobnaje miejsca zajmaje wa ŭsich dramatycznych tworach F. Alechnowicza i nawiet wa ŭsiej biełaruskaj literatury. Hetaj dramaj aŭtar kładzie užo ćwiordy fundament u budowu biełaruskaha teatralnaha sztukarstwa i treba spadziewacca szto ŭ śled za „Strachami žyćcia" my ŭ chutkim czasie jaszcze szto niebudź nowaje ŭbaczym na maładoj biełaruskaj scenie.

T.

Dekrety i rasparadžeńnia.

— **Kamisaryjatam narodnaj aświety wydan dekret ab pierachodzie pad zahad Narodnaha kamisaryjatu aświety usich prytułkaŭ.**

— **Radaj Narodnych kamisaraŭ wydan dekret ab pracy dzieła abarony kraja.** Dekret hety čapaje tolki tych, chto žywie, ci žyŭ da hetaha času z čužoj pracy, a tak sama tych asob, jakija nie ma uć peŭnych abawiazkaŭ. Kožny z hetych asob (usih mužčyny ad 18 da 40 hadoŭ pa zahadu) wałasnych ci pawietowych kamitataŭ ci inšych radawych ustanowaŭ pawinny zjaŭlacca u naležnyja miejscy dzie im budzie, dawacca praca za katoruju budzie naznačana asobnaja płata ŭ zaležnaści ad charaktaru pracy.

— **Radaj Narodnych kamisaraŭ wydan dekret ab abawiaskowaj słužbie ŭ wojsku usich aficeraŭ, dachtaroŭ, a tak sama i prywatnych žycharoŭ ad 18 da 4 hadoŭ.** Kamisaryjatu pa wajskowym sprawam dajecca upawažniennie, kab jon, kali heta budzie patrebnym rabiŭ mabiel zacyju u zaležnaści ad warunkaŭ pałažennia na froncie.

— **Wydan dekret ab arhanizacyi hłaŭnaj Rady Narodnaj haspadarki,** katoraja pawinna regulawać usimi widami narodnaj haspadarki i pramysłowaści.

— **Kamisarjatam narodnaj aświety pastanoŭlena arhanizawać dziaržaŭnuju symfoničnuju arkiestru.**

— **Kamisarjatam narodnaj aświety pastanoŭlena arhanizawać u Wilni krajowy muzeum.**

— **Kamisaryjatam pracy wydana pastanowa ab abaronie pracy padrostkaŭ, jakije pracujuć na chwabrykach i zawodach.**

Redakcyja: *Redakcyjny Kolektyu.*
Wydawiectwa: *Wilenski Kamitet Lewaje Frakcyi Biełaruskaj Socyalistycznaj Hramady.*

Nabrana literami „Hramadzianina", addrukowana u drukarni «Pramień», Ihnataŭski 5.